



„Maciej Korbowa i Bellatrix”
Rekonstrukcja spektaklu dyplomowego PWST w
Krakowie z 1993 roku w reżyserii i w scenografii
Krystiana Lupa.

Autor: Stanisław Ignacy Witkiewicz

Pierwsza i druga część spektaklu (Materia Pierwotna) - reż. Krystian
Lupa

Trzecia część spektaklu (Materia Mityczna) - reż. Tomasz
Węgorzewski

Kostiumy: Piotr Skiba

Asystent reżysera: Tomasz Węgorzewski

Opracowanie muzyczne: Radosław Krzyżowski

Obsada: Małgorzata Maślanka, Barbara Szotek - Stonawski, Agnieszka
Trzyna, Joanna Żurawska - Federowicz, Paweł Deląg, Radosław
Krzyżowski, Tadeusz P. Łomnicki, Artur Rzegocki

Premiera: 28.04.15

Czas trwania: 240 minut

Spektakl jest koprodukcją Teatru Łaźnia Nowa i Teatru IMKA w Warszawie.

Przedstawienie Krystiana Lupy w Łaźni Nowej jest próbą powrotu do inicjalnego doświadczenia sprzed dwudziestu lat - rekonstrukcją „Macieja Korbowa i Bellatrix”, spektaklu dyplomowego absolwentów krakowskiej PWST wówczas przygotowanego w dwóch wzajemnie dopełniających się wersjach: „Materia Mityczna” i „Materia pierwotna”. Konfrontacja aktorów z przedstawieniem z 1993 roku, w którym grali u progu swojej kariery, wznawianym obecnie niczym seans spirytystyczny, zasadza się na mierzeniu się z własną pamięcią, ówczesną wrażliwością artystyczną i duchową oraz wyobrażeniem zagranej przed laty roli. W rycie spektaklu z przeszłości zderzają się i wzajemnie przenikają doświadczenia przeszłe i teraźniejsze, zmienne, naznaczone upływem czasu diagnozy, dotyczące kondycji artysty, naszego świata, kultury oraz możliwości duchowej i artystycznej transgresji.

"Maciej Korbowa i Bellatrix" Witkacego, przedstawia historię zbioru indywidualiów, dotkliwie odczuwających znużenie i rozczarowanie dotychczasową przygodą w sztuce. Pod wodzą charyzmatycznego Mistrza Korbowa, w trakcie narkotycznych sesji, artyści próbują radykalnie przewartościować swoje człowieczeństwo zarazem poszukując nowej formy.

„Uparliśmy się, żeby przeprowadzić dość szalony pomysł – spektaklu w dwóch wersjach. Żadnej z nich – w naszych zamiarach – nie miała być przyznana racja, prawda miała rozwijać się pomiędzy nimi. Kryterium rozróżniające zasady istnienia tych wersji zmieniało się, ewoluowało. Trudno je było uchwycić – trudno nawet w rozmowach, a co dopiero w konkretnej pracy. Rzeczywistość pierwsza miała być widziana z zewnątrz, miała dążyć do obiektywności, miała się interesować faktycznym? Pierwotnym? Wyglądem i gestami tych ludzi... miała zmierzać do przypuszczalnego pierwowzoru, do genezy wydarzeń... itd, druga wersja miała penetrować świat wewnętrzny, treść przeżyć, narkotycznych wizji, pragnień, dążeń, idei... pomyłek... miała wnikać w naturę duchowego tworu... tworu z łona wspólnoty, a również odpowiedzieć na pytanie o sens i los tego tworu w kontekście wielkiej duchowej przemiany... (...)“ / (fragment programu do spektaklu z 1993 roku)

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.